

OPŁATA PUCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS



WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok 8 | SOBOTA, 2-go STYCZNIA 1932 ROKU | CPNA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 2

Samobójstwo matki i dwóch córek

które uległy zatruciu gazem świetlnym. — Jedna z kobiet zmarła

Wstrząsająca tragedia na tle nędzy

Warszawa, 2 stycznia.

O godz. 3-ej nad ranem w Zawodziu pod Częstochową zaalarmowano onegdaj pogotowie Spółki Brackiej wieścią o wstrząsającej tragedji, która rozegrała się w rodzinie Sawarackich, zamieszkałej w Zawodziu przy ul. Wincentego a Paolo. W domu tym mieszka również funkcjonariusz policji, Bolesław Krzyżanowski.

Nad ranem został on obudzony jakimś tajemniczymi stukami.

Pani Krzyżanowska otworzywszy drzwi, stwierdziła, że na klatce schodowej nikogo niema. Ale poczuła zapach gazu dozywającego się z mieszkania rodziny S. Ponieważ na pukanie do mieszkania S. nikt nie odpowiadał, przeto p. Krzyżanowski pośpieszył żonie z pomocą i otworzył drzwi wytrychem. Widok był niesamowity.

Sawaracka, wdowa po funkcjonariuszu policji, leżała twarzą oparta o kuchenkę gazową bez znaku życia. Córka jej Krystyna, wyla się w kurczach śmiertelnych na łóżku, trzymając w ręku półlitrową butelkę esencji octowej, siostra jej Irena leżała na podłodze, obok matki również bez znaku życia.

Przybyłe na miejsce pogotowie udzieliło ofiarom pierwszej pomocy. Przez zastosowanie aparatu fletowego udało się uratować matkę i córkę jej Irene, które uległy zatruciu gazem świetlnym. Nie udało się natomiast utrzymać przy życiu Krystyny, która wśród strasznych męczarni, spowodowanych zażyciem esencji octowej zmarła o godz. 7 min. 30 rano w szpitalu.

Powodem tej wstrząsającej tragedji rodzinnej była nędza, która wkroczyła

do skromnego mieszkania Sawarackich, z chwilą, kiedy wyczerpały się oszczędności zredukowanej w generalnej dyrekcji zakładów hr. Balleströma, Ireny, sekretarki 52-letniego inspektora tego koncernu p. Bluma. Do czasu kiedy dziewczynę łączyły z inspektorem bliskie stosunki, wszystko było dobrze, z chwilą jednak, kiedy Irena uśmiała sobie zbyt wielką różnicę wieku (liczyła bowiem lat 19) i z Blumem zerwała, została zredukowana „ze względów oszczędnościowych”.

Kiedy fundusze zaczęły się wyczerpywać, a ostatni grosz zabrał właściciel domu za czynsz, postanowiły nieszczęśliwe kobiety wspólnie zakończyć tę beznadziejną walkę o byt.

Niedawno już przedsięwzięły pierwszy zamach. Zostały jednak uratowane dzięki narzeczonemu Krystyny, oficerowi 17-go pułku ułanów, który przypadkiem przybył z wizytą i zapobiegł skutkom zamachu.

Teraz nikt już nie zapobiegł nieszczęściu.

Rokowania o pakt o nieagresji posuwają się szybko naprzód

Warszawa, 2 stycznia.

W związku z rokowaniami, toczącymi się od pewnego czasu w sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji dowiadujemy się, że najgłówniejsze punkty tego paktu zostały już przez obydwie strony ustalone i uzgodnione.

W kołach politycznych stwierdzają, że uzgodnienie pozostałych punktów tego paktu również nie napotka na żadne trudności przy dobrej woli obu stron i w drodze wzajemnych ustępstw. Obec-

nie na fazę negocjacji należy uważać jako poważną.

Pakt może mieć pomyślne konsekwencje tak pod względem politycznym, jak i pod względem ekonomicznym, gdyż świeże i ponowne — czwartą od podpisania traktatu pokojowego w Rydze — stwierdzenie wzajemnych dążeń pokojowych może wpłynąć na dalszy rozwój spraw handlowych oraz na ożywienie sąsiedzkich stosunków między Związkiem Sowieckim i Polską.

Nauczycielka niebezpieczną szantażystką

Sensacyjna oferta w sferach towarzyskich Poznania

Poznań, 2 stycznia.

Przed kilku dniami doniesiono o sensacyjnej aferze szantażowej w Poznaniu, której ofiarą padło wielu poważnych obywateli. Osoby te otrzymowały listy zawierające prośbę o zapłatę pieniędzy z jednoczesną groźbą, że w razie nie zadośćuczynienia autorka listu zawiadomi żonę adresata o intymnym stosunku, jaki łączył ją z adresatem. Pieniądze przesłane miały być do administracji jednego z pism pod szyfrą „10172”. Jak stwierdzono, ogłoszenie pod taką szyfrą głosiło, że ktoś zamierza kupić pieśka.

Szantażystka w ten sposób wyludziła około 17.000 zł. W końcu jednak porwała się jej noga, kiedy w swej nieograniczonej zachłanności, poczęła listy także odpowiednio zmodyfikowane

przesyłać do osób duchownych i kobiet. Zawiadomione władze śledcze wszczęły dochodzenie trwające kilka tygodni. Po pewnym czasie jeden z adresatów pokazał list swej żonie, która razem z agentem śledczym po kilkugodzinnej wyczekiwaniu w administracji tego pisma, gdzie złożone miały być pieniądze, przychwyciła szantażystkę.

Jak się okazało, była to panna L., córka właścicielki jednego ze znanych domów pogrzebowych, nauczycielka, osoba zameżna, której matka posiada kamienicę.

Ojciec, który już nie żyje, był znany kupcem poznańskim. Wiadomość o aresztowaniu tak pomysłowej szantażystki wywołała w Poznaniu wielkie wrażenie.

Katastrofa samochodowa pod Katowicami

Właściciel auta zabity, czterej pasażerowie ranni

Katowice, 2 stycznia.

Wczoraj około g. 10.30 wieczorem między Brynowem a Mikołowcem miała miejsce poważna katastrofa samochodowa.

W aucie osobowym, prowadzonym przez właściciela samochodowych zakładów reperacyjnych w Katowicach przy ul. Konopnickiej — Mandrysa, znajdowało się jeszcze 4 pasażerów.

Mandrys mimo iż był pijany, siadł

przy kierownicy i w pewnym momencie wpadł na drzewo.

Rozległ się krzyk pasażerów i trzask zdruzgotanej karoserji.

Auto legło w gruzach a pod jego szczątkami znaleźli się wszyscy pasażerowie. Najciężiej ranny został Mandrys, który przewieziony do szpitala zmarł po godzinie nieodzyskawszy przytomności. Pozostali pasażerowie odnieśli tylko lżejsze poranienia.

Ujęcie groźnych bandytów w powiecie kowelskim

Luck, 2 stycznia.

Na terenie powiatu kowieńskiego od dłuższego już czasu bezkarnie grasowała groźna szajka bandytów, dokonując kilkunastu napadów rabunkowych i licznych kradzieży z włamaniem. Między innymi szajka ta w składzie 7 osób wpała przed kilku miesiącami do wsi Serachowicze, gdzie doszczętnie obrabowała miejscową parafię prawosławną i sklep kooperatywy ukraińskiej.

Bandyci terroryzowali również kupców jarmarcznych, których napadali po drogach, rabując ich z posiadanej gotówki i towarów.

Dzięki wysiłkom policji udało się wkrótce i aresztować całą bandę w osobach G. Jacyny, i J. Danjeluka, M. Czyżuka, S. Beducha, S. Jarmoluka, T. Chrynuka, K. Kondratuka, mieszkańców wsi Szajn i Tupal. W czasie rewizji w domach bandytów znaleziono broń i różne rzeczy, pochodzące z rabunków. Bandyci w trybie doraźnym zostali przekazani władzom sądowym

Ekscesarz Wilhelm nie pojedzie do Niemiec

Paryż, 2 stycznia.

Wczorajsza prasa podaje nadesłaną z Londynu wiadomość, według której rząd holenderski miał jakoby odmówić b. cesarzowi Wilhelmowi II zezwolenia na udanie się do Niemiec, celem odwiedzenia swej siostry, królowej greckiej, która ciężko chora, przebywa obecnie we Frankfurcie.

Wybite szyby

w ambasadzie japońskiej w Berlinie

Berlin, 2 stycznia.

W wczorajszym Sylwestrowy zostało w gmachu ambasady japońskiej wybitych kilkanaście szyb.

Kamienie, które wrzucono do wnętrza gmachu, były owinięte w czerwone chustki z napisami przeciwjapońskimi.

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wybuch baloników

w czasie zabawy sylwestrowej

Warszawa, 2 stycznia.

Właściciel baru „Polska Strzecha” Józef Rutkowski (Wielka 5), po zamknięciu interesu o godz. 12 w nocy urządził w nim przyjęcie dla swych znajomych i rodziny.

Podczas zabawy jeden z gości przytknął palącego się papierosa do baloników, przymocowanych w liczbie 40 w rogu sali.

Nastąpił wybuch, w którym poparzenia odnieśli 29-letni Julian Korsak, 22-letni monter Jan Sumikowski i 29-letni elektrotechnik Jan Jarzabek.

Poszkodowanym pomocy udzielił lekarz pogotowia.

Groźny pożar

we wsi Czarnocin

Łódź, 2 stycznia.

(dg) Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar we wsi Czarnocin, pow. łódzki. Pastwą ognia padły zabudowania gospodarskie Wincentego Pieles'a, w których spłonęły trzy sztuki bydła.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej w której wzięły udział drużyny strażackie z okolicy, pożar nie przenosił się na sąsiednie zabudowania.

Straty wynoszą 3.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Tajemniczy zgon

Łódź, 2 stycznia.

(dg) W bramie domu przy ul. Karpię 7, wczoraj około godz. 9 wieczorem znaleziono jakiegoś mężczyźnię, nie zdającego już żadnych oznak życia. Wezwano pogotowie, które stwierdziło zgon.

Zmarłym okazał się 63-letni Józef Berski, Karpia 20, dozorca kościoła św. Krzyża w Łodzi. Zwłoki Berskiego zabezpieczono na miejscu. Przynajmniej jedno zgonu do tej pory nie ustalono.

— Kocham cię!...

na ustach kochającej samobójczyni

Warszawa, 2 stycznia.

25-letnia Dzierzgowska, córka kowala, poznała przed trzema laty, chodząc jako modelka do szkoły fryzjerskiej przy ul. Nowy Świat fryzjera damskiego 21-letniego Edwarda Sobolewskiego. Ten zakochał się w Dzierzgowskiej oświadczając się. Przez trzy lata znajomości Sobolewski zwlekał z ożenkiem.

Dzierzgowska zażądała wreszcie kategorycznego wyznaczenia terminu ślubu, grożąc w przeciwnym razie samobójstwem. W ostatnim czasie postarała się o rewolwer, mówiąc domownikom: Zabiję siebie i jego.

Ojciec Dzierzgowskiej odebrał jej rewolwer, wówczas zrozpaczona kobieta udała się do zakładu fryzjerskiego Gustawa Puczyńskiego, gdzie otrula się lugiem.

Na wieść o samobójstwie, Sobolewski wybiegł z zakładu, porwał nieszczęśliwą na ręce i zaniosł do pobliskiego ambulatorium pogotowia. Lekarz stwierdził stan b. ciężki. Dzierzgowska przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Na chwilę przed śmiercią objęła ukochanego za szyję i mówiła: „Kocham cię” — skonała.

Kto zamordował Diamonda? Niezwykła tragedia matki

Policja amerykańska za wszelką cenę usiłuje schwycić mordercę. - Podejrzana rola rudowłosej tancerki

(a) Policja amerykańska zajęta jest obecnie gorączkowym śledztwem, mającym na celu schwytanie mordercy popularnego króla bandytów i przemytników Jacka Diamonda. Tragiczny koniec popularnego zbrodniarza wywołał w Ameryce niebywałą sensację, a każdy szczegół śledztwa przyjmowany jest przez publiczność amerykańską z nieślabnącym zainteresowaniem.

Policja jednak udziela w tej sprawie bardzo skąpych informacji, bojąc się, że mogłyby one zaszkodzić śledztwu z drugiej strony dane które w tej sprawie posiada policja są bardzo nikle.

Nazwisko mordercy do dziś dnia pozostało tajemnicą, znany jest zaledwie jego rysopis i to też dość powierzchowny. Władze policyjne przypuszczają, że mordercą Diamonda jest ten sam osobnik, który przed kilku tygodniami w tajemniczych okolicznościach zamordował pewnego boksera, również członka band przemytniczych.

Zwykły przypadek przyszedł jednak policji amerykańskiej z pomocą. Kochanką Diamonda była niejaka Kiki Roberts, girls z zespołu Ziegfieldego, o której w ostatnich latach bardzo wiele mówiono. Podczas owego sławnego przyjęcia urządzanego przez Diamonda, w czasie którego został on zamordowany, Kiki Roberts obecna była wraz ze ślubną żoną zamordowanego.

W bankiecie brało udział bardzo wiele osób rekrutujących się przeważnie z pośród świata przemytniczego. Część z tych biesiadników zdołała policja przesłuchać, jednak zeznania ich trzymane są w ścisłej tajemnicy. Przeważna jednak część świadków, którzyby mogli coś ciekawego powiedzieć wolała zbiec przed ewentualnością kontaktu z policją wskutek starych i zadawnionych kolizji z prawem.

Przesłuchana małżonka Diamonda nie mogła nawet podać rysopisu zbrodniarza, gdyż, jak wiadomo, był on w masce, zaś sama zbrodnia rozegrała się w tempie tak błyskawicznym, że obecni poprostu skamieniel.

Na pytanie policji o obecna tam Kiki Roberts, zeznała panj Diamon, że Kiki

Roberts była kochanką jej męża o czym ona doskonale wiedziała. Nie rozeszła się zaś ze swym mężem dlatego, że go mimo wszystko kochała, on zaś kochał Kiki Roberts. Przesłuchana tancerka również nie wniosła do śledztwa nic nowego, a zeznania jej były tak ostrożne, że widać było, że Kiki Roberts, boi się poprostu powiedzieć coś więcej aby nie narazić się na zemstę którejś z band.

Mimo, że zeznania Kiki Roberts były podejrzane, policja nie miała jednak powodu, aby ją przetrzymać w areszcie wobec czego wypuszczono ją na wolność, pochwyciwszy dwum wywiadcom pi-

nie obserwować jej zachowanie i cały balet Ziegfielde.

Mimo tej czujnej opieki Kiki Roberts zdołała w kilka, zaledwie godzin po przesłuchaniu zbiec w niewiadomym kierunku.

Ustalono, że wyjechała również matka jej, zabierając spory bagaż. To wszystko dało policji dużo do myślenia i wykazało, że w sprawie morderstwa Diamonda Kiki Roberts grała niepoślednią rolę. Kiki Roberts znana była w New Yorku jako najpiękniejsza kobieta z czerwono-rudemj „tycjankowskiemi” włosami.

Na gruzach biblioteki watykańskiej

Arcydziela sztuki wśród zawałonych murów

(y) Rzymski korespondent jednego z pism europejskich opisuje niezwykle ciekawe wrażenia z pobytu w bibliotece watykańskiej, miejscu strasznej katastrofy, która pochłonęła szereg ofiar ludzkich i której pastwą padły bezcenne wprost wartości antyczne dzieła i manu skrypty.

Wstępu do biblioteki strzeże szwalsarski gwardzista z alebarda. Wejście surowo wzbronione. Celem obejścia tego zakazu należy uciec się do protekcji któregoś z monsignorów. Przedstawiciele prasy niemieckiej sa widziani przez cywilne władze watykańskie. Zakaz dotyczy w pierwszym rzędzie fotografów szczególnie zaś fotografów prasowych, którym pod żadnym pozorem nie wolno przekraczać dworu belwederskiego.

Po przewycięzeniu wielkich trudności dziennikarzowi udało znaleźć się na miejscu strasznej katastrofy. Przy świetle potężnych lamp odbywa się intensywna praca oddziałów papieskiej i rzymskiej straży ogniowej, które żywią ciągle jeszcze nadzieję uratowania przynajmniej jednej z ofiar, która zaginęła natychmiast po katastrofie. Jednak niestety to, które kosztowało pięć istnień ludzkich oraz najwspanialsze zabutki sztuki, nie da się już więcej naprawić. Papież Pius XI wszczął natychmiast energiczne dochodzenie celem wy-

krycia przyczyny katastrofy, do ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy szcegóły tragicznego wypadku, który wydarzył się za potężnymi wrotami z brązu, trzymane są w tajemnicy.

W państwie watykańskim wszyscy jednomyślnie stwierdzają, iż winę za katastrofę ponoszą pewne czynniki. Filary i słupy, na których opierała się olbrzymia sala Sykstusa V, oddawna już groziły zawaleniem. Rozpoczęto prace nad wzmocnieniem słupów. Podczas tych robót zginęło czterech robotników. Jak przypuszczają, niedbalstwo polegalo na tem, iż przed przystąpieniem do restauracji zagrożonych murów niedostatecznie zabezpieczono je przed ewentualną katastrofą.

Pierwszą ofiarą, jaką odnaleziono podczas prac ratunkowych, był to trup młodego uczzonego, Mario Vataso, słotastrzeńca zarządcy kościoła św. Piotra. Zginął on przy biurku wśród książek i papierów podczas, gdy był zatopiony w swych studiach naukowych. Wyciągnięto go z pod gruzów, z trudem jeszcze oddychał. Po drodze do szpitala zmarł. Wuj jego przed kilku dniami zmarł w tej samej sali na udar sercowy. Wydobyto cztery pozostałe trupy. Na dworze belwederskim wre gorączkowa praca. Dokoła olbrzymie góry murów i gruzów, nad usunięciem których odbywają się prace. Robotnicy muszą zachowywać niezwykle środki ostrożności, gdyż pod tą masą kamieni i tynku, jako pane są nieprzemijającej wartości skarby książki, manuskrypty, dzieła sztuki.

Sztuka poniosła niepowetowane straty. Olbrzymia sala długości 70 metrów, która została doszczętnie zniszczona była prawdziwym arcydziełem. „Salone” był największym i najbardziej imponującym apartamentem biblioteki watykańskiej. Był on stale otwarty dla gości, którzy w oszklonych szafkach mogli podziwiać najcenniejsze okazy bibliofilskie. Poza tem były tu wystawione na publiczny pokaz kosztowne podarki, jakie zagraniczni suwerenowie ofiarowali papieżowi. Uległy zniszczeniu wspaniałe rzeźby i obrazy. Załamana się podłoga i wszystko to spadło do znajdującej się na niższym piętrze biblioteki, założonej jeszcze przez Leona XIII. Tutaj również uległo wszystko zniszczeniu. 20 tysięcy wspaniałych egzemplarzy tej biblioteki spadły w przenać. Największą stratę stanowi niewatpliwie sala Sykstusa V, ten czarowny malowany ogród, nad którym według pewnej legendy pracowało 100 malarzy.

Ze świata filmowego.

(tu) Ukończono już zdjęcia i montaż filmu „Skandal papy” z Willi Rogersem i pikantną Pili Dorsay w rolach głównych.

(tu) 500 samochodów dźwiękowych jest obecne na usługach „Fox Movietone News”.

Auta te zaopatrzone w najlepszą aparaturę dźwiękową, przenoszą się szybko z miejsca na miejsce w najrozmaitszych zakątkach świata i przesyłają do Ameryki, Berlina, Paryża i innych stolic świata najwiśszsze wiadomości, utrwalone na taśmie filmowej.

30 lat w pogoni za autografami

Chorwat Mikulic zebrał podpisy od najwybitniejszych osobistości świata

(x) Do Berlina przybył w tych dniach niejaki Mikulic, chorwat z Zagrzebia, obecnie obywatel Stanów Zjednoczonych. Jest to człowiek niezwykle interesujący, a życie jego stanowi ciekawa wstęga przygód.

Przed 30 laty Mikulic, liczący dziś 56 lat powędrował w świat, wraz z wielką księgą, wagi 25 kilo. Wyruszył w świat w tym celu, aby zapełnić tę wielką księgę autografami największych znaniomości tego świata. Taki był cel jego życia i cel jego podróżowania po całym świecie.

Oczywiście, tak wielkiej księgi nie mógł on nosić w rękę. Ułożył ją na małym wózku, który popychał przed sobą i w ten sposób rozpoczął podróży z jednego kraju do drugiego, z jednego państwa do drugiego.

W każdym państwie, w każdym mieście, interesował się on, czy nie zamieszkuje tutaj jakaś znakomitość. Jeśli dowiadywał się, że zamieszkuje, tak długo prosił i błagał, dopóki nie otrzymał żadanego autografu.

Między nieskończoną ilością plececi państwowych i karykatur, które rysowali mu na pamiątkę znakomici malarze, w jego, jedynym w swoim rodzaju albumie, widnieją własnoręczne podpisy 5 królów i 13 prezydentów państw.

Na pierwszym miejscu widnieją podpisy prezydenta Coolidge'a oraz podpisy wszystkich jego ministrów. A dalej widzi się podpis prezydenta Hoovera, b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Tafta, b. prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a, austriackiego prezy-

denta Heñrleha, czechosłowackiego — prof. Massaryka, Kemala - paszy, dwuch prezydentów Brazylii, prezydentów Urugwaju, Chile i Argentyny.

W Polsce zebrał on podpisy prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Mikulic otrzymał również podpisy regenta Węgier Horty'ego i dyktatora Włoch Mussoliniego. Poza tem w księdze jego widnieją podpisy królów włoskiego, belgijskiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego i cara bułgarskiego.

A dalej idzie galerja znakomitości naszych czasów. Kanclerz Schacht, Edison, marszałek Foch, Ludwik Rotszyld, Briand, Painleve, Ford, Lindberg, generał Pershing, itd. itd.

Mikulic rozpoczął swą podróż w roku 1901. Wędruje on przeważnie pieszo. Opowiada on, że gdy będzie już stary, sprzeda swoją księżkę do muzeum brwtyjskiego i za otrzymane pieniądze żyć będzie spokojnie do śmierci.

Mikulic świetnie mówi po serbsku, po rosyjsku, po polsku, po czesku, po włosku, po hiszpańsku, po portugalsku, po francusku, po angielsku i po niemiecku.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

... ..

280,000 bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP.

Skutki kryzysu gospodarczego w r. 1931

(d) Rok 1931 był rokiem postępującego kryzysu gospodarczego, który coraz dotkliwiej dawał się we znaki wszystkim bez wyjątku krajom całego świata.

Również i w Polsce, w ciągu tego roku, nastąpiło pogorszenie sytuacji gospodarczej.

Najdotkliwszym objawem kryzysu jest wzrost bezrobocia. W końcu grudnia 1931 r., według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, mieliśmy w Polsce przeszło 280 tysięcy bezrobotnych. W grudniu poprzedniego roku mieliśmy tylko o 10 tysięcy mniej bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. Przybyła nam jednak ogromna ilość bezrobotnych, którym już nie przysługują żadne zasiłki pieniężne.

Prócz tego posiadamy obecnie ogromną ilość częściowo bezrobotnych, t. j. zn. robotników, którzy pracują zaledwie po dwa, trzy dni w tygodniu.

Wzrostowi liczby bezrobotnych odpowiada zmniejszenie się produkcji przemysłowej.

Statystyki wykazują, że w ubiegłym roku w bardzo poważny sposób zmalała wydajność naszego przemysłu włókienniczego, metalowego, budowlanego, hut żelaznych, węglowych itd.

Zmalały oczywiście i obroty pieniężne. W listopadzie roku 1930 wystawiono weksli na ogólną sumę przeszło 857 milionów złotych, a w listopadzie 1931 roku już tylko na sumę 646 milionów złotych.

Pogorszyła się również wypłacalność. W listopadzie 1930 roku odsetek weksli zaprotestowanych wynosił 10,8 proc., a w listopadzie ubiegłego roku aż 16 procent.

W ciągu ostatniego roku zmalał również dość poważnie nasz eksport. W listopadzie 1930 roku wywóz oszacowano na sumę przeszło 195 milionów, a w

listopadzie ubiegłego roku tylko na 156 milionów zł.

Jednocześnie jednak, w ciągu tego samego okresu czasu, import wyrobów obcych do Polski zmniejszył się o 66 milionów złotych.

Sprawdzamy obecnie z zagranicy tylko za trzy złote rocznie na głowę ludności.

W związku z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej spadły ceny na wszelkiego rodzaju artykuły. Konsumpcja jednak nie wzrosła, gdyż jednocześnie nastąpiło dalsze zubożenie szerokich mas ludności miejskiej i wiejskiej.

Krwawy napad na kochliwego młodzieńca

Poturbował go brat byłej narzeczonej

(d) Od pięciu lat już Helenę Władźewską — Jana Barczaka uważano za narzeczoną. Władźewska zamieszkała przy ulicy Narutowicza, była robotniczą fabryczną. Barczak zaś już od dłuższego czasu nie miał określonego zajęcia i utrzymywał się z przygodnych zarobków.

Przychodził on prawie codziennie do Heleny i ciągle jej obiecywał, że gdy tylko uciuła trochę pieniędzy, to kupi jakiegoś małego mieszkanie i z nią się ożeni.

Przed pięć miesięcy Barczak zawarł znajomość z jakąś wdówką, właścicielką sklepu spożywczego. Niewaśta ta zapalała doń gwałtownem uczuciem.

Barczak począł zaniedbywać swą narzeczoną

Począł wo od czasu do czasu jeszcze ją odwiedzał, lecz w ostatnich miesiącach przestał się z nią zupełnie komunikować.

Helena oczywiście dowiedziała się o swej rywalce.

Gdy poczęła czynić Barczakowi wyrzuty, ten zerwał z nią zupełnie, oś

Zbrodniczy czyn młodego robotnika łódzkiego

Napadł na swą żonę i chciał ją zamordować

(d) Wacław Grodziecki, robotnik fabryczny zamieszkały przy ulicy Kilińskiego, od szeregu lat już bardzo mało troszczył się o swą żonę, Walentynę i rzadko nawet nocował w domu.

Gdy jednak dowiedział się, że o względy Walentyny ubiega się Władysław Jamulski, kupiec domokrajny, zabronił mu przychodzić.

Jamulski szybko jednak dał sobie radę z Grodzieckim. Pożyczył mu 50 zł. obiecując, że co pewien czas będzie mu dawał pewną sumę pieniędzy. Gdy Grodziecki zrozumiał, że Jamulski wcale nawet nie liczy na to, że otrzyma od niego

z powrotem pieniądze, począł go zupełnie inaczej traktować.

Jamulski stał się codziennym gościem Grodzieckich. Po pewnym czasie Grodziecki zupełnie wyprowadził się z domu, a Jamulski oficjalnie zamieszkał z jego żoną. Grodziecki w dalszym ciągu zwracał się do J., po pieniądze i zazwyczaj otrzymał tyle, ile żądał.

W ten sposób upłynęły dwa lata. Jamulskiego materialnie powodziło się coraz gorzej. Doszło wreszcie do tego, że nie mógł już dawać Walentynie pieniędzy na utrzymanie domu, a jej mężowi nie udzielał już „pożyczek”.

Walentyna straciła wówczas do Jamulskiego całą sympatię.

Rozpoczęły się kłótnie i niesnaski. W rezultacie Grodziecka wyrzuciła Jamulskiego z domu, zrywając z nim wszelkie stosunki.

W kilka dni później Grodziecki odszukał Jamulskiego, który w międzyczasie się zamieszkał u swych krewnych i znów zażądał od niego pieniędzy.

— Skończyło się — odparł mu krótko J. — Teraz już nie dostaniesz ode mnie ani grosza!

Grodziecki posprzeczał się z Jamulskim i następnie udał się do żony, od której również zażądał pieniędzy.

Walentyna nie chciała z nim nawet mówić. Zakomunikowała mu jedynie, że nie chce mieć z nim nic wspólnego.

Grodziecki oburzył się niesłychanie, pochwyił się stołu nóg i rzucił się na Walentynę, zadając jej kilka ciosów.

Nadbiegli sąsiedzi, którzy go obezwładnili. Ranną zaopiekowało się pogotowie.

Grodziecki stanął przed sądem i został skazany na rok więzienia.

Poradnik astrologiczny

URODZENIE pod znakiem KOZIOROŻCA w dniu 2 stycznia, — posiadają charakter Melancholijny, cechują ich macielstwo, idealizm, wrażliwość, chwilami przejawia się kaprys, mają zamiłowanie do samotności, nie znoszą zależności, umiejętnie zwalczają wrogów. Posiadają zamiłowanie do pracy społecznej lub dydaktycznej i są bezinteresowni dla dobra narodu. Przez słabą wolę przeżywają często rozczarowania i narażają się na straty materialne. Powinni wystrzegać się wpływu otoczenia, nie wypowiadać swoich tajemnic i projektów, a dzięki skrytości i pewności siebie, zawsze pożądanymi cel zrealizują i osiągną korzyści materialne. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze, a w życiu małżeńskim zaznają epoki, pomimo mitry rodziny. Będą okres dla siebie przechodząc niepomysłny, lecz przedko takowy opamiętają.

Urodzeni pod wpływem KOZIOROŻCA — powinni wystrzegać się przejeżdżania głąz ulogają zaburzeń w trawieniu i bólem żołądka lub choroby kiszki.

Dla urodzonych 2 stycznia, szczęśliwy miesiąc lipiec, daty dnia 15, 26, 31. Kolory szary z czerwonym, jako amulet-talizman **ALMANDIN** przynosi szczęście, liczby loteryjne 47502 — 18

Pożary

(d) W wsi Rudka (pow. radoniowski) wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Katarzyny Furmańczyk. Spłonęło kilka budynków, wartości ogólnej około 8.000 zł. Pożar prawdopodobnie powstał wskutek podpalenia. Jako podejrzanego, przytrzymał Józefa Urbanińskiego, mieszkańca pobliskiej wsi Krzatów.

— W wsi Płatków pod Łodzią spłonęło gospodarstwo Florjana Włocha. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

(d) W mieszkaniu Frydmana przy ulicy Zachodniej 34, wskutek wadliwej budowy pieca, zapaliła się podłoga. Ogień ugasiła straż ogniowa.

— W podwórzu domu przy ulicy Zakatnej nr. 36 wybuchł pożar w komórkach. Ogień szybko stłumiono.

Nieście pomoc najbiedniejszym

GRUZLICA JEST CHOROBA ZARAZLIWA
KUP NALEPKĘ PRZECIWOGRUZLICZĄ

Niezwykły bigamista

„zapomniał” o tem tem, że raz się już ożenił

(x) Sąd w Berlinie rozpatrywał w tych dniach ciekawą sprawę o bigamię. Oskarżonym był 43-letni robotnik Franciszek S. Na krótko przed wybuchem wojny poślubił on pewną kobietę, z którą jednak nie żył w zgodzie. W 1914 roku został powołany do wojska i skorzystał z tej jedynej w swoim rodzaju okazji, aby się ze swoją żoną nie widywać, ani do niej nie pisać.

W czasie jednej z potyczek został dość ciężko ranny odłamkami granatu i przez dłuższy czas leżał w szpitalu. Po opuszczeniu szpitala okazał się już niezdolnym do służby wojskowej, wobec czego poszukał sobie zajęcia i począł prowadzić nowe życie nie troszcząc się o siebie i o swoją małżonkę.

W 1925 roku poślubił on bez żadnych skrupułów inną kobietę, która jednak po pewnym czasie zmarła. Obecnie jednak w związku z pewnymi formalnościami machinacje bigamisty wyszły na jaw i został on postawiony w stan oskarżenia.

Na rozprawie sądowej tłumaczył się Franciszek S. tem, że na pewien czas przed zawarciem powtórnego związku małżeńskiego spotkał on stryjka cwego, pochodzącego z tego samego miasta, w którym poprzednio mieszkał i od niego

wiadczając, że przestał ją kochać. Dziewczyna zwierzyła się ze swych przeżyć bratu swemu, Aleksandrowi Postanowił on rozprawić się z Barczakiem.

Gdy go spotkał na ulicy, wciągnął go do bramy jakiegoś domu i tam odbył z nim rozmowę.

— Pięć lat zawracasz głowę mojej siostrze — mówił mu — Przecież ona jużby dawno wyszła zamaż, gdybyś ty do niej ciągle nie przychodził. I teraz chcesz z nią zerwać? Czy tak postępują uczciwy człowiek?

— Trudno — odparł mu Barczak — Przestałem ją kochać. Przecież na to niema żadnej rady.

Władźewski był jednak innego zdania. Uważał on, że Barczak porzucił jego siostrę tylko z tego powodu, że upatrzył sobie zamożniejszą niewaśtę.

Rzucił się więc na Barczaka i bardzo dotkliwie go poturbował.

Rannym zaopiekowała się pogotowie.

Władźewski został aresztowany. Sąd, po zbadaniu szeregu świadków, skazał go na miesiąc aresztu.

COCTAIL

ul. Przejazd Nr 34
Tel. 105-73

Ni odwrotnie ostat
nie 2 dni programu

„4 Asy”

Kalinówna,
Boroński,
Hanusz,
Minowicz

i cały zespół

W poniedziałek 4 stycznia rewelacyjna
premiera.

Zamachy samobójcze

(d) W mieszkaniu przy ul. Pabjanickiej 110 w celu samobójczym napisał się większej dozy jodynny 34-letnia Michałna Zientkiewiczowa. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

— Na ul. Wólczańskiej napisał się trucizną 35-letni Józef Kawczyk, bezdomny i bezrobotny. Przewieziono go do szpitala.

Przyczyna zamachu samobójczego — brak środków do życia.

Wypadek w czasie pracy

(d) W mieszkaniu przy ul. Luterańskiej 36 w czasie pracy przy maszynie, doznał ciężkich obrażeń ciałem Abram Szlimer. Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy, potem w tym samym stanie przewieziono go do szpitala im. Prez. Mościckiego.



Na wesoło

Sprawa w sądzie.
Po odczytaniu wyroku sędzia wyjaśnia oskarżonemu:
— Przeciwko wyrokowi może oskarżony złożyć apelację, ale wolno panu także zrzec się tego...
— Doskonale — odpowiada oskarżony — w takim razie zrzekam się wyroku...
★

Kolasiński pobrudził nowy garnitur o świeżo malowane drzwi sklepu detalicznego. Zdenerwowany wpada do sklepu i czyni właścicielowi gorzkie wyrzuty.

— Czego pan chce?... — tłumaczy się sklepikarz. — Przecież na drzwiach wiszą kartka z napisem „Świeżo malowane”?... Nie widział pan tej kartki?

— Widziałem, ale czy panu można wierzyć?... Tu pan ma napisane „Świeżo masło”, a jak kupiłem, okazało się, że jest z przed dwóch lat conajmniej...
★

Dwaj kupcy spotykają się na ulicy.
— Co słychać?...
— Nic... Ale wie pan po Nowym Roku z gotówką ma być lepiej...
— Dlaczego?...
— Bo bez gotówki będzie gorzej...
★

Kolasiński jest wojażerem. Natrętnym, przykrym wojażerem. Podczas ostatniej podróży wstąpił do sklepu Pietrasieńskiego i przedstawił mu nowe kolekcje.

— Nie potrzebuje... — mruknął Pietrasieński
— Ale niech pan zobaczy... Nowe kolekcje... Co za wyrób...
— Nie potrzebuje, słyszy pan?
— Dobrze, ale zobacz pan?...

Pietrasieński schwył go za kark i prowadzi do drzwi, lecz wojażer krzyczy:

— Panie, pan nie wie z kim pan ma do czynienia. Jestem przedstawicielem wielkiej firmy „Guzik i Pentelka”...
— Ach, tak... W takim razie przeproszę... W takim razie chodź pan, wyrzucę pana głównymi drzwiami...
★



Jeszcze tylko kilka dni!!! Teatr „BOMBA”

prezentuje
święteczny program
przepychu i humoru
...a Bomba śmieje się!...

Na czele zespołu król humoru
Romuald Gierasieński
10 Dancing-Boys

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statystki — 20 przebojów! — Efektowne dekoracje! — Rewja najpiękniejszych kostiumów!
Dziś trzy przedstawienia. — Początek o godzinie 6.15, 8.15 i 10.15. — Ceny biletów, mimo ogólnych kosztów, nie zostały podwyższone. I wynoszą od 1 zł. do 4.50 zł.



Dyżury aptek.
Dziś w nocy dyżurują apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Charemza, Pomorska 12, E. Müllera, Piotrkowska 46, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Gorzyckiego, Przejazd 59 i G. Antoniewicza, 50.

Wtorek, dnia 5 stycznia 1932 r.
o godz. 4-ej po poł.
W SALI TEATRU LITERACKIEGO
ul. Przejazd Nr. 34.

red. Jerzy Bilis

opowie **dzieciom i młodzieży**
o „Kolorowych ulicach”

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł.

Tylko bezrobotni mogą pracować w godzinach nadliczbowych

Kończy się już rok 1931-szy. Kilka zaledwie kartek pozostało jeszcze w świątecznym kalendarzu. Mijał rok zmagania z kryzysem, rok ciężkiej walki o byt, rok redukcji i bezrobocia.

Pokonanie roku w instytucjach i przedsiębiorstwach handlowych wymagało się tempa pracy. Trzeba było przygotować bilanse, uporządkować księgi, załatwić wszystkie zaległości. Urzędnicy nie mogli wykonać tej pracy w ciągu ośmiogodzinnego dnia. Wynika więc kwestja „godzin nadliczbowych”...

Dawniej sprawa ta niewywoływała żadnych komplikacji. Najwyżej płaciło się urzędnikom dodatkowo za godziny nadliczbowe i na tem uważano całą kwestję za wyczerpaną. Dziś jednak sprawa ta reguluje specjalna ustawa, która weszła w życie dnia 7 listopada b. r.

W myśl tej nowej ustawy, do pracy w godzinach nadliczbowych mogą być zaangażowani tylko pracownicy zredukowani, a o ile w ciągu ostatniego roku w danym przedsiębiorstwie nie przeprowa-

wadzano redukcji, w takim razie należy przyjąć nowych pracowników z pośród bezrobotnych. Projektodawcom tej nowej ustawy chodziło o to, aby w dobie kryzysu i ogólnego bezrobocia nie doszło do paradoksalnej sytuacji, że jedni pracują ponad miarę sił i możliwości inni zaś od wielu miesięcy naprzóżno szukają jakiegoś zajęcia.

Gdy główny inspektor pracy rozstrząsał w tej sprawie nową okólnik, zalecając aby w wypadkach nielegalnego zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych przy pracach bilansowych i inwentarzowych, inspektorzy stosowali w całej rozciągłości karv administracyjne przewidziane w nowej ustawie o czasie pracy.

Zezwolenia na zatrudnienie stałego personelu w godzinach nadliczbowych mogą być udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach, wymagających specjalnego uzasadnienia.

Przy rozpatrywaniu tego rodzaju podań inspektorzy pracy będą zasięgać opinii zawodowych organizacji pracowników umysłowych.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”
SOBOTA, dnia 2 stycznia 1932 roku.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hełm z Więzy Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50 Przerwa

15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.

16.20—16.40 „Radjokronika” — wygł. dr. Marjan Stepanowski.

16.40—17.00 Płyty gramof. z W-wy.

17.00—18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

18.00—18.30 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ocalenie Melisandry, czyli bohaterski czyn Don Kihota” w oprac. B. Hertzka i St. Karwickiego z ilustr. muz. F. Rybickiego (tr. z W-wy).

18.30—18.50 Utwory Jana Straussa w wyk. ork. P. R. pod. dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy)

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie prog. na dzień następnny

19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy

20.00—20.15 „Na widnokręgu” (tr. z W-wy).

20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod. dyr. St. Nawrota i soliści (tr. z W-wy).

21.55—22.10 Feljet. p. t. „Po co pani zarabia?” wygł. p. J. Krawczyńska (tr. z W-wy).

22.10—22.40 Utwory Chopina w wyk. M. Dąbrowskiego (tr. z W-wy).

22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom. meteorol., polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy

AUDYCJE ZAUKANICZNE.

20.00. Oslo. „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara.

20.00. Budapeszt. „Mava” — operetka Fenyes’a. Tr. z Teatru Operetki.

20.15. Sztuttgart. „Baron cygański” — operetka Jana Straussa.

20.30. Bazylea (Beromuenster). „Cyprienne” — komedia Sardou i Najac’a.

Jeszcze za parę dni

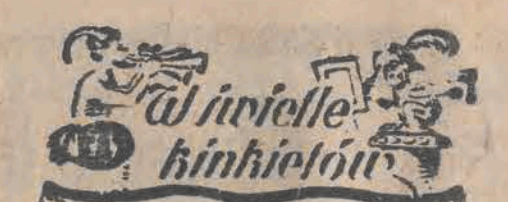
JOE MAY'A

w roli gł. ANNABELLA

jej ekscelencja miłość

w kinie CASINO

CHCESZ POMOC W WALCE Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI? KUP NAJLEPKĄ PRZECIWGRUŻLICZĄ



Janetka Gaynor

zaprzecza, jakoby miała zostać żoną Farrela

(lu) Stugębna fama rozniosła przed kilku tygodniami wieść, że mała uroczą Janetka Gaynor, bohaterka filmu „Powrót do życia” i zgrabny, kruczowłosy Charles Farrel są już zaręczeni i że niebawem odbędą się ich ślub.

Skąd się wzięła ta oczywista plotka—niewiadomo. Wystarczyło, by publiczność widziała tę dobraną parę razem na ekranie, a już puszczono w świat plotkę o ich małżeństwie. Początkowo w formie domysłów:

— Prawdopodobnie się pobiorą...
A po pewnym czasie mówiono już o tem jak o fakcie dokonanym:
— Pobrali się.

Kto jednak interesuje się życiem tych dwojga artystów o wszechświatowej sławie, wie, że Janetka jest małżonką szczęśliwego Lydella Picka, adwokata kalifornijskiego. Farrel zaś, bożyszcze kobiet i cel najtajniejszych marzeń dziewczęcych, jest małżonkiem Virginji Valli.

Tak się przedstawia w rzeczywistości stan cywilny tych dwojga artystów. Może tym razem „ocia plotka” zaprzestanie kolaryzacji cudzych mężów z cudzymi żonami...
★

Kalinówna zostanie w „Coctail”

Kalinówna pozostaje, dzięki usilnym staraniom dyrekcji „Coctailu” jeszcze przez dwa dni w Łodzi. Zarówno Kalinówna jak i mistrze wie humoru: Boroński, Hanusz i Mianowicz wystąpią dziś w sobotę i jutro w niedzielę w świetnym programie który pozostaje niedostępny tylko do niedzieli, gdyż począwszy od poniedziałku na afisz wchodzi nowa premiera, której szczegóły podane zostaną do wiadomości w najbliższych dniach.

Ostatnie przedstawienia programu „Aż 4 asy” odbywać się będą w sobotę i niedzielę o godz. 6, 8 i 10-ej, przy czem dyrekcja „Coctailu” komunikuje, że ulgowe bilety są ważne wyłącznie na przedstawienia od godziny 6 do 9-ej. Kasa dzienna w składzie materiałów piśmiennych W. Schweitzera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, tel. 100-52, czynna bez przerw od godz. 10-ej rano do godz. 4.30 po poł. zaś od godz. 5-ej sprzedaje bilety kasa wieczorowa w teatrze „Coctail”, ul. Przejazd Nr. 34. Telefon 105-73.

Dyrekcja „Coctailu” jednocześnie komunikuje, że udało się jej uprosić Dore Kalinównę do pozostania jeszcze przez dwa dni, aby umożliwić obejrzenia świetnego programu tym wszystkim, którzy nie widzieli go z powodu braku biletów, gdyż wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wyprzedanej widowni.

WIELKA ATRAKCJA DLA DZIECI.

„Kolorowe ulice” red. Jerzego Bilisa. Redaktor „Republiki Dzieci”, Jerzy Bilis, korzystając z swego krótkiego pobytu w naszym mieście urządził wielką niespodziankę dzieciom Łodzi.

Mianowicie, we wtorek, dnia 5-go stycznia 1932 roku o godzinie 4-ej popołudniu red. Jerzy Bilis spędzi z dziećmi i młodzieżą dwie godziny na milej pogawędce o „Kolorowych ulicach”.

Ze względu na osobę prelegenta, zapowiedzianą imprezę nazwać możemy wielką atrakcją dla dzieci.

Niskie ceny biletów (od 50 groszy do 2 zł.), oraz piękna sala w śródmieściu (lokal Teatru Literackiego, Przejazd 34) wydatnie wpłyną na frekwencję młodych słuchaczy.

Występy złodziejskie

(d) Marjanowi Purzyckiemu, zam. przy ul. Piotrkowskiej 143 skradziono garnitur męski, wartości przeszło 500 zł.

— Z mieszkania Teodora Milnera przy ulicy Wólczańskiej 78 skradziono maszynę podczosznica, wartości 650 zł.

— Do mieszkania Makska Gojczowskiego, przy ul. Rządowskiej 99 dokonano w nocy włamania. Lupem złoczyńców padła garderoba, wartości przeszło 300 zł.

Sprawców występów złodziejskich nie schwytano.



„WESOŁY PORUCZNIK“

W rolach głównych: MAURICE CHEVALIER, CLAUDETTE COLBERT. — Muzyka i teksty piosenek Oskara Straussa. Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. — Początek o 4.30, w soboty niedziele i święta o 1-ej.

CASINO

Dźwiękowy Teatr Swietlity
Dziś i dni następnych

RAMON NOVARRO

Czaruje i zachwycę swą grą
w filmie „NAD RANEM“
bożyszcze kobiet całego świata
wg powieści Artura Schnitzlera p. t. „Gra o Brzasku. — Nad progr. my i Tygodniki dźwiękowe
Początek seansów o godzinie 12-ej w poł.

GRAND KING

Dźwiękowe
Dziś i dni następnych

„Klątwa Rodu Mandarynów“

z **Anny May Wong** i **Sessue Hayakawa** w rolach głównych.
Nadprogram: Najnowszy dodatek kreskowy **Fleischera**, tygodnik dźwiękowy oraz aktualna zagraniczna kronika P. A. T-a
Dziś i jutro od godz. 12-ej—3-ej po poł.
poranki filmu p. t. „Laurel i Hardy za kratami“

LUONA

Dźwiękowe Kino
Dziś i dni następnych

„SALTO MORTALE“

Upojna pieśń zmysłów, hymn uczucia i poświęcenia — W rolach głównych: GINA MANES, DANIELE MENDAILLE, — ROGER MAXIME. Film, który olśniewa, zdumiewa i zachwycił — Film tysiąca atrakcji! — Film o niebywałym napięciu i emocjach! — Film o irapującej technice zdjęć! — Film o niewidzianej wystawie! — Nadprogramy! — Początek seans o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedz. i święta o godz. 12 w poł.

SPLENDID

1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
ul. Narutowicza 20

„BAL W OPERZE“

Na ekranie Wobec olbrzymiej frekwencji nieodwołalnie tylko dziś i jutro Na ekranie
z **Liana Haid**, **Petraviczem** i **G. Alexandrem**. — Na scenie **WIELKI PRZEGLĄD PRZEBÓJÓW**. Występy z **Karłišką**, **Milowiczem**, **Opolskim**, **Nikołajewą** i **Klewickim** na czele. — **12 najciekawszych umerów**. — Dziś i jutro początek o godzinie 6, 8 i 10 w. — Ceny mi. msc. **niepodwyższone** — Początek norm. seansów pierw. o 12 do 3 po cenach niż.

ODEON

Przejazd 2
Dźwiękowe Kino — Teatry
50.000 osób widziało! 150.000 osób musi jeszcze obejrzeć najpopularniejszy dźwiękowiec Polski p.t.

„10-ciu z PAWIAKA“

W rolach gł.: **Józef Węgrzyn**, **Adam Brodzisz**, **Bogusław Samborski** oraz uroczą **Zofja Batycka**.
Ceny miejsc w „ODEONIE“ od g. 6: III. 75 gr. II. 1 zł 1. 1.50, po godz. 6: III 75 gr. II. 1.25 I. 1.75 — W „WODEWILU“ III 75 gr. II. 1 zł 1. 1.50

J. Karmazyn
Lekarz - Dentysta
Południowa 2
Przyjmuje codzien. od 10-1 i od 3-7.
Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia.
Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie d. atermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
W niedziele od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny znacznie.

DR. STUPEL
ROENTGEN, ZGIERSKA 17,
od 12-6, niedz. 12-2.
WENERYCZNE I SKÓRNE
MIELCZARSKIEGO (Szkoła 12)
od 7-9, niedz. od 4-6.
Porady bezrobotn. niezamożnych
w środy i niedz. bezpłatnie. 13

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicy
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 11
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8
niedziele i święta od 9-11 Dla pań
dzielnia poczekalnia

Doktor Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta - lekarz.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta - lekarz.
W niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor.
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Do akt Nr. 2971/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Południowej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka“ i składających się z 9 bel dublinu 4/4, oszacowanych na sumę 740 dol.
Łódź, dnia 31 grudnia 1931 r.
Komornik:
Stefan Górski.

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i mocznicy.
Ewangelicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR I. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapia.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9
w niedziele i święta od g. 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

OLLA GUM. 1?
Wasze zdrowie, Szczęście i powożenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zastuła na Wasze zausanie.
TYLKO „OLLA“

Dr. Med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicy.
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicy. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2, tel. 179-99.
przyjmuje do 10 r. i od 4-8. Dla pań spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.
Dla niezamożnych ceny znacznie.

DR. MED. F. Bornstein
akuszer - ginekolog
BRODMIEJSKA 29 (dawna Cegielniana nr. 4), tel. 134-90.
godziny przyjęć 10-12, 3-7 po poł.

Dr. med. Halfrecht
Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-9.30
od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. Glazer
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne weneryczne
Przyjm. od 12-2
i 7 1/2 - 8 1/2.

Dr. med. SOMMER
powrócił.
J. 6-go Sieronia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 3 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampy kwarcowa.

Dr. W. Balicki
ul. Piotrkowska 200
Ne. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przy muie wyłączenie kobiet i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. med. H. KRAUSKOPF
Akuszerka i choroby kobiece
ZGIERSKA 15, tel. 113-47.
Przyjmuje od 4-7 w.ecz.

Rozmaite

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli poleca
Salon Miod
9 ZAWADZKA 9
we ście o bramę 9

Garaze
do wynajęcia b. tanio
Na miejscu stacja benzynowa, dobrze oświetlona. Bezpłatne mycie samochodów.
ul. Limanowskiego 126. J. SALCMAN.

Pan B. S.
który na zabawie tramwajarzy zamienił kapelusz, proszony jest o zwrot do dozorczy domu przy Al. Kościuszki Nr. 21, gdzie wzamian otrzyma swój.

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej, Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro. 31

CZESANIE pań i zł. manicure 80 gr. golenie 50 gr. strzyżenie i zł., Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

STENOGRAFII udzielam tanio. Lipo-wa 25, m. 12, od godz. 10 do 1
100 DO 500 Zł. ubocznego zarobku miesięcznie, bez narażenia godności stanu, znajda osoby mające szerokie koła znajomości. Zgłoszenia **GOZAKRED**, Lwów, Wałowa 11.

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. — Nawrot 34, m. 2.

Turniej hokejowy w Katowicach

Dotkliwa porażka hokeistów polskich w spotkaniu z kanadyjczykami.

Turniej hokejowy rozpoczęty w czwartek wieczór w Katowicach przyniósł hokejowi polskiemu niezwykle dotkliwą porażkę.

Po dwóch można powiedzieć dużych sukcesach naszych wybrańców, którzy w spotkaniach z kanadyjczykami uzyskali najlepsze bodaj wyniki ze wszystkich drużyn, które dotąd miały okazję zmierzenia swych sił z mistrzami krają, przyszła dotkliwa porażka jedna z największych także poniosła hokej polski w ostatnich latach.

Trudno w tej chwili kogoś winić za nasze niepowodzenie, nie wolno rzucać gromów na sędziego czy drużynę, sam fakt mówi za siebie.

Przekonał się dostatecznie, że do światowej klasy hokejowej bardzo nam jeszcze daleko i nie mamy się czego ludzi nadziewać, że polski sport hokejowy bez swych „asów” Adamowskiego, Tupalskiego, Kuleja i Kowalskiego odgrywać będzie nadal doniosłą rolę w tej galeji sportu.

Młode talenty hokejowe, którym przypadł obecnie w udziale zaszczyt reprezentowania Polski, posiadają jeszcze duże braki daleko im jeszcze do klasy zawodników tej miary co Adamowski lub Tupalski.

Rekordowa porażka zespołu polskiego w stosunku 0:9 jest tym bardziej bolesna dla sportu polskiego, że zaskoczyła nas w przededniu wyjazdu polskiej drużyny na Igrzyska Zimowe do Lake Placid i na dłuższe tournée po Ameryce. Represja jaka ogarnęła naszych hokeistów może ujemnie wpłynąć na ich formę i kto wie czy obecnie nadal nie będziemy narażeni na niepowodzenia.

Przechodząc do omówienia turnieju katowickiego należy zaznaczyć, że niefortunny mecz Kanada — Polska, który zakończył się tak dotkliwą porażką polaków obfitował w wiele bardzo przykrych momentów.

Przedewszystkiem kanadyjczycy zachowywali się skandalicznie na lodowisku, grając niezwykle brutalnie przez co narażali się na niezadowolenie ze strony publiczności, która głośniejszymi krzykami dała do zrozumienia kanadyjczykom, że tym razem ich gra nie przy padła jej do gustu.

Pozatym sędzia zawodów p. Sachs miał również bardzo słaby dzień i często mylił się w swych orzeczeniach. Doszło przeto zupełnie niespodziewa-

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W sobotę nie odbędzie się godne uwagi zawody sportowe.
Niedziela: Hokej: Lodowisko ŁKS, godz. 10 — Triumf — SKS, lodowisko Helenów, godz. 12 Union — ŁKS. Obydwa mecze o mistrzostwo.

Boks: Sala teatru Popularnego, godz. 11.30, zawody międzyklubowe. Startują między innymi: Młynarczyk (KE) — Taborek (IKP), Pisarski (Sok.) — Czyżykowski (IKP), Trzonek — Stahl II i szeregi zawodników z klubów Union, Bar Kochba i Sokół.

Ping-pong: Gwiazda (Warszawa) — Bar Kochba, godz. 7 wiecz. Sala B. Kochby, Piotrkowska 110.

Gry sportowe: Sala Ośr. WF w ciągu całego dnia zawody w siatkówkę o mistrzostwo kl. B.

nie do bardzo przykrych scen między nim a zawodnikami, szczególnie po ukończeniu meczu.

W drugim meczu elegancka drużyna Wiener Eislaufverein pokonała Brandenburger S. C. w stosunku 4:1.

Gra wiedeńskich wzbudziła ogólne uznanie.

W piątek kombinowany zespół polski uzupełniony dwoma zawodnikami

austrjackimi przegrał do drużyny kanadyjskiej w stosunku 0:5. Kanadyjczycy grali tym razem mniej brutalnie i na zwycięstwo w zupełności zasłużyli.

W piątek odbyło się również spotkanie między zespołami BSC, a reprezentacją Rumunii zakończone zwycięstwem zespołu niemieckiego w stosunku 2:1. Dziś w sobotę dalszy ciąg turnieju.

Na marginesie ostatnich wydarzeń sportowych

Zaden z polskich pięściarzy nie zrobił dotychczas takiej kariery jak Edward Rana. Już kilku naszych bokserów próbowało szczęścia za oceanem, jednak triumfy Rana pod tym względem są bezkonkurencyjne. Jego ostatnie zwycięstwo nad okrzykanym czechem Niekolnym przysporzyło dużo sławy pięściarstwu polskiemu, a temu samemu otworzyło drogę do najwyższego szczebla kariery boksera — tytułu mistrza świata. Okazuje się, że przypowiadanie menażera Rana i polskiej prasy sportowej nie były bynajmniej przesadzone

Norweski trener polskich narciarzy Klykken jest najbardziej zadawalony z naszego asa Bronisława Czecha. Po mimo dopiero co rozpoczętych treningów wykazuje on doskonałą formę i stale poprawia wyniki. Na szczęście kryzys, który nasz mistrz przechodził w roku ubiegłym okazał się przejściowym, także możemy przypuszczać iż w roku bieżącym ustanowi Czech nowe rekordy Polski.

Ran zwycięża Niekolnego w walce eliminacyjnej

Znakomity zawodowy pięściarz polski Edward Ran, który jak wiadomo od dłuższego czasu przebywa w Ameryce gdzie zdobywa wielkie sukcesy, bijąc takich pięściarzy jak byłego mistrza świata Kaplana, spotkał się w Madison Square Garden z czechem Niekolnym. Mecz powyższy spotkał się z niezwykłym zainteresowaniem amerykańskiego świata pięściarskiego i był jedną z eliminacji o mistrzostwo świata wagi pół średniej. Po 10-iej rundowej, niezwykle ożywionej walce, czyste zwycięstwo na punkty odniósł Ran, który dzięki temu zajął jedno z pierwszych miejsc w boksie światowym.

Mecze hokejowe w Łodzi

Union — SKS 3:0. Sędzia odgwiżdżał walcover dla Unionu z powodu niekompletnego składu drużyny SKS.
Triumf — Makkabi 6:1 (0:0, 2:1, 4:0) Mecz powyższy odbył się na basenie ŁKS z powodu złego stanu lodowiska zwykłego. Triumf okazał się drużyną lepszą, choć w drugiej tercji gra była otwarta. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Neuman — 2, Saurer — 1, Wolf — 2, Werner — 1. honorowy punkt dla drużyny żydowskiej zdobył Dunkelmann. Sędziował dobrze p. Lange.

Nasz kapitan związkowy hokeju lodowego, lodzianin p. Sachs niezmiernie przypadł do gustu gościom kanadyjskim z Ottawy. Uważają go oni za najlepszego sędziego w Europie i proponują nawet objęcie roli stałego arbitra w pozostałych im do rozegrania meczach na kontynencie. Tego rodzaju wyróżnienie przez hokeistów najwyższej klasy światowej, jest godne specjalnego podkreślenia.

Ottawa kanadyjska zademonstrowała Europie poziom hokeju wyższy, niż w zeszłym roku Manitoba i drużyna St. Zjednoczonych.

Pomimo paru nikłych wyników cyfrowych, wykazali goście prawdziwy artyzm techniki hokejowej. Polacy w dwóch pierwszych meczach z kanadyjczykami spisali się nadszpiegowanie dobrze jednak ostatnią porażką 9:0 naderwała mocna z trudem wywalczoną dobrą opinię i nie pozwala stawiać po myślnych horoskopów na wyjazd do Lake Placid.

Mędzyklubowe zawody bokserskie IKP

Niedzielne zawody międzyklubowe, które odbędą się o godz. 11.30 w sali Teatru Popularnego, zapowiadają się bardzo ciekawie. Weźmie w nich udział szereg znanych bokserów łódzkich, przyczem odbędą się walki następujących par:

Waga musza: Opczyński (B. Kochba) — Rundo (IKP), Lieberman (B. Kochba) — Sieruga (IKP), Martynowski (Sokół) — Grabor (IKP).

Waga kogucia: Olczak (Sokół) — Golebowski (IKP), Marszner (Union) — Ikonorow (IKP).

Waga piórkowa: Czamański (Bar Kochba) — Arnow (IKP), Fuks (B. K.) — Babicki (IKP), Młynarczyk (K. Ender) — Taborek (IKP).

Waga lekka: Mann (Union) — Racz (IKP).

Waga półśrednia: Pisarski (Sokół) — Czyżykowski (IKP).

Waga średnia: Trzonek (Sokół) — Stahl II (IKP).

Ping-Pongiseci Gwiazdy

głównia dziś z Hakoahem

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Hakoahu mecz pingpongowy między zespołami Gwiazda (Warszawa) i Hakoah.

Sztafeta narciarska

o mistrzostwo Polski.

W dniu wczorajszym odbył się w Zakopanem bieg sztafetowy 5x10 km. o mistrzostwo Polski. Startowało 20 drużyn. Trasa obrana była, według wskazówek trenera Klykkena, specjalnie trudna na wzór norweski. Warunki terenowe b. dobre. Pierwsze miejsce zajęła drużyna SPPT. w składzie Polanko, Czech, Szostak, Berych i Skupień — czas zwycięzców 4 godz. 14.32 min.

Drużyna przyszła drużyna Wisły, trzecia — SSPT. II. Najlepszy czas indywidualnie na 10 km. osiągnęli Berych, 48.18, II — Skupień — 48.43 i Br. Czech 49.16.

Wieczorem odbyła się na Ślizgawce w Zakopanem wielka reduta karnawałowa z bogatym programem rozrywki wo-sportowem. Reduta udała się znakomicie.

Narciarski bieg

gwiazdowy w Sławsku.

W Sławsku pod Lwowem odbył się narciarski bieg gwiazdowy i konkurs skoków. W biegu na przestrzeni 3.5 km. pierwsze miejsce zdobył Szczyński (KTN) w czasie 8.17 min. W skokach najlepszą notę 103 uzyskał Jakubowski.

Rozdanie nagród

kolarzom Bar-Kochby

W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu kolarzkiego Łódzkiej Bar Kochby w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 110, połączone z bankietem i wręczeniem nagród kolarzom.

Derby hokejowe

jutro w Helenowie.

Na pierwszy plan niedzielnych imprez wysuwa się bezsprzecznie mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi pomiędzy drużynami Unionu a ŁKS-em który odbędzie się o godzinie 12-iej dnia 3-go stycznia na boisku w Helenowie.

Spotkanie dwóch najlepszych zespołów hokejowych w Łodzi wywołało duże zainteresowanie i wobec tego liczyć się należy z nienotowaną dotychczas frekwencją, gdyż wynik powyższego spotkania zadecyduje definitywnie o tytule mistrzowskim albowiem tegoroczne mistrzostwa hokejowe rozegrane zostają w jednej kolejce.

Zainteresowane kluby doceniają w całym słowa znaczeniu wagę tego spotkania i desygnują swych najlepszych graczy dając temsamem rękojmię wysokiego i zaciętego poziomu gry.

Union wystąpi w następującym składzie:

Kaiserbrecht, Stetka, Gotwald, Wegner, Próchniewicz, Wisławski, Dreger Musiałowicz) a ŁKS. w składzie Jakubiec, Frenzel, Rusinkiewicz, Król Chel micki i Lutrosiński.

CYGANSKIE ROMANSE

Najnowszy utwór genialnego reżysera angielskiego „PUDOWKINA”

William Wilcox

z udziałem dawno niewidzianej ulubienicy publiczności

BRYGIDY HELM

oraz JÓZEFA SCHILDKRAUTA

Muzyka wykonana przez rewelacyjny zespół CYGAŃSKIEJ ORKIESTRY pod batwą ALFREDA RODEGO

wkrótce w kinie

„SPLENDID”

Pogorzelska
Dymcza
Krukowski
Frenkiel
Skonieczny
Cheveau
Walter

w I-szym 100 proc. mówionospiewnym filmie polskim.

Następny program

„Grand-Kina”

W największym mieście świata

Nowy Rok wkracza do N. Yorku. — Co 6 minut dziecko, co 12 minut ślub. — W roku 1950 miasto-potwór o 20 milionach ludności. — N. York pod ziemią. — Gdzie się pomieści 10 milionów aut. — Masto, w którym nie widać nieba.

(Korespondencja własna „Expressu”.)

Zawitał do nas Nowy Rok. Jak też będzie wyglądał? Dawniej wybiegał na salę balową jako urocze, tłusciutkie dziecko, czasem, jako wdzięczny pazik, wesoły, rozkosznie uśmiechnięty i laskawy. Dzis pesymiści chętnie wyobrażają sobie „Pa na 1932” jako Mahatmę Gandhiego — w sensie chudości i goliżny. Dobrze i to dla odmiany. Zawsze ciekawiej oglądać postać Nowego Roku, która by stanowała do pewnego stopnia jego expose. Niby nowy premier. Wkracza — obejmuje władzę — mowa — plan. Przynajmniej audytorjum orjentuje się czego należy się spodziewać.

W Nowym Jorku zeszyły Nowy Rok pojawił się w pewnym klubie, jako olbrzym, zakuty w stal i żelazo. Nad kwadratową metalową głową zapalały się elektryczne iskry, płonęły niesamowicie rubinowe oczy, palce — szpony z drutów, zamiast serca zegar. Wszedł zimny, poleźny przy akompaniamencie chrzęstu koł, biciu zegarów, gongów i ryku syren. Umilkły sentymentalne skrzypce, a rozspiewanej gitarze hawajskiej ze strachu (podobno) stanęły dęba... struny. Stalowy Nowy Rok przeszedł przez salę, niby triumf techniki, uosobienie kultu maszyny, elektryczności. Nie obiecywał nic, prócz nowych wynalazków, prócz rozwoju techniki.

Może nieświadomie autorzy pomysłu doskonale zaprezentowali nie tyle Nowy Rok, ile... Nowy Jork. Przyszły Nowy Jork, który z każdym rokiem coraz bardziej nabiera wyglądu jakiejś potwornej maszyny. Niejeden umysł docieka, czym się stanie to miasto z biegiem lat? W jaki sposób można będzie zaspokoić potrzeby mnożących się milionów ludności? W r. 1930 New-York posiadał 6,5 miliona ludności, rozwój miasta postępuje w tem tempie, że w r. 1950 liczba ta wzrośnie do 20 milionów. W New-Yorku co 6 minut rodzi się dziecko, co 12 minut odbywa się ślub; co 52 sekundy przychodzi pociąg pasażerski; co 2, go dziny statek transatlantyczny; co 51 minut wyrasta nowa budowla, a co 10 minut otwiera się nowy sklep.

Najwyższe drapacze, największe windy, największe samochody, największe mosty... A jednak przy potwornym rozwoju niekoronowanej stolicy Stanów Zjednoczonych wszystko to wkrótce stanie

się za małe, niby za ciasne ubranko dla wyrostka. O tem trzeba pomyśleć z góry. 20 milionów ludności w 1950 roku! To znaczy conajmniej 10 milionów aut. Gdzie się to będzie poruszało? Jak clark będzie mógł przybyć na czas do pracy, kiedy do city nie można się do cisnąć? Jak zapewnić bezpieczeństwo pieszym?

Embarras de richesse. Przyrost ludności, jakkolwiek imponuje ojcom miasta, jednak do pewnego stopnia przeraża. O rekordy niema zmartwienia. Wszystkie — i długości, i szerokości, i wysokości już są wzięte. Potworne miasto, rozrastające się wszzerz rośnie jednocześnie wwyż i opuszcza się coraz bardziej w głąb ziemi. Poza olbrzymią siecią t. zw. „subway” czyli kolejki podziemnej, New York posiada jeszcze liczne podziemne tunele. Najdłuższy z nich łączy New-Jersey z New Jorkiem. Przybiega nim dziennie kilkadziesiąt tysięcy aut. Wnętrze tunelu wyłożone białymi kafkami i jasno oświetlone, a zadaniem policjantów jest „podpedzać” ospale samochody: ruch jest jednostronny, niema zupełnie pieszych i dlatego ustanowiono przepisową szybkość jazdy. Auta mkną w zawrotnym tempie, wolna jazda jest wzbroniona. Już teraz przystąpiono do opracowywania planów kilku podobnych tuneli w przewidywanym rozroście miasta.

Poza komunikacją w mieście — olbrzymie powstaje jeszcze kwestja garażów. Gdyby wszyscy właściciele aut, zatawiając interesy na mieście, zechcieli pozostawić swoje maszyny na ulicy, całe dzielnice byłyby stale zabarykadowane. Ażeby unikać zatorów powstał projekt budowania garażów podziemnych. W śródmieściu będą one budowane na głębokości 20 pięt pod ziemią, a obsługiwane przez specjalną windę.

Ilość nowych drapaczy wzrasta w New-Yorku z roku na rok. Ulice coraz bardziej upodobniają się do stalowych, zamkniętych pudeł. Trzeba bardzo wysoko podnieść głowę, ażeby zobaczyć skrawek nieba. Nocą nad miastem płonie czerwona luna, mechanizm stalowego potwora nigdy nie ustaje w pracy. Gdyby nie Central-Park, możnaby tu zapomnieć, że są na świecie drzewa i istnieje zielona trawa.

Roxy.

Nowa stolica Turcji



Po przegranej wojnie zawarła Turcja z państwami sprzymierzonymi traktat, podpisany w Sevres 10 sierpnia 1920 roku. Głębokie niezadowolenie społeczeństwa doprowadziło do wojny grecko-tureckiej a władzę objął Mustafa Kemal-Pasza. Jednym z pierwszych jego poczynień politycznych było stworzenie rządu narodowego oraz przeniesienie stolicy z Konstantynopola do Angory, gdzie zdala od wpływów oraz nacisku przedstawicieli obcych mocarstw, stworzył silne podstawy dla odradzającego się państwa i doprowadził konsekwentnym postępowaniem do całkowitej rewizji niekorzystnego dla Turcji traktatu w Sevres. Z małego miasteczka, jakim była Angora, buduje Mustafa Kemal Pasza powoli nową stolicę. Jednym z pierwszych pomników zdobiących ją jest jego pomnik. Zdjęcie nasze przedstawia pomnik prezydenta Turcji Mustafy Kemala Paszy w Angorze.

Z Małopolski Wschodniej



Złoczów, miasto powiatowe w woj. Tarnopolskiem posiada bardzo piękny stary zamek po Sobieskich z XVI w. Obecnie mieszczą się w nim sąd i więzienie. Na „Walach”, które ogis były niezależnie od zamku, ochroną starego miasta, stoi obecnie kościół św. Mikołaja obrządku grecko-katolickiego ze starą dzwonnica murowaną. Zdjęcie nasze przedstawia — kościół św. Mikołaja oraz jego dzwonnice.

Zniesienia lotnictwa wojskowego domaga się uczonego angielskiego.

Londyn, 2 stycznia. (Telegram własny). (t) Znany uczonego i publicysta angielski prof. Morrey wygłosił wczoraj na konferencji francuskich i angielskich studentów sensoryjne przemówienie. Prof. Morrey oświadczył, że nie może być mowy o utrzymaniu pokoju w Europie, póki nie zostanie zniesiona zupełnie armia wojkowa. Obecnie samoloty angielskie mogą w ciągu kilku godzin dotrzeć do Paryża i zbombardować całkowicie stolicę Francji oraz wyniszczyć jej ludność. To samo mogą uczynić samoloty francuskie z Londynem. Niemcy mimo, iż nie posiadają samolotów wojskowych, mogą użyć samolotów cywilnych i również w ciągu kilkunastu godzin zbombardować Paryż.

Film byłego cesarza Wilhelma



Fox Film Corporation nakręcała ostatnio w Doorn film, w którym przedstawione jest codzienne życie b. cesarza Niemiec Wilhelma II i jego drugiej żony Herminy. B. cesarz postawił charakterystyczny warunek przedsiębiorstwu, że film ten wyświetlany może być wszędzie z wyjątkiem Niemiec. Zdjęcie nasze przedstawia jedno z filmowych zdjęć b. cesarza Wilhelma z małżonką

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Św. Anny Nr 14; NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE, Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC, Biuro dzienników, Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN, Biuro dzienników J. Hławski ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom nr Pętkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, Złota nr. 14; RĄDOM, A. Elfer ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE, ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Ilzecka nr. 16 tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK, ul. Antoniego 45; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168; WARSZAWA, Prózna 7, m. 34

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redak. odpowiedzialny: Jan Grobelnyk, Łódź, Piotrkowska 49.